GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80.

Nr. 105 | Wąbrzeźno, wtorek 7 września 1925 r. | Rok V

Na nowy rok szkolny.

Grobową ciszę naszych szkół przerwał rozgwar naszej młodzieży, która po dwumiesięcznym wypoczynku powróciła na ławy szkolne, by zdobywać wiedzę, tak bardzo potrzebną dla przyszłych obowiązków zawodowych i obywatelskich. Pragnieniem najżywszem szkoły byłoby takie wychowanie szkolne, by młodzieniec, opuszczający ławy szkolne, nie potrzebował przechodzić tej tak trudnej, tak niezwykle trudnej szkoły życia, w której słabsze charaktery się łamią a człowiek przez życie idzie jak kaleka.

Jakżeż dalecy jesteśmy jesteśmy od takiego ideału. Szukamy go, lecz znaleść go nie możemy. Czasami się doń zbliżamy, czasami oddalamy, zależnie od światopoglądów poszczególnych ministrów oświaty i zaprowadzonych przez nich reform.

A reformy zaprowadza się co rok, bez skutku, bo nietylko nie rozwiązują sprawy szkolnej, lecz ją przeciwnie gmatwają. Wszelkie poczynania w dziedzinie szkolnej nie zdradzają celowości i pewności siebie, lecz przeciwnie lęk i niezdecydowanie.

Nie znalazł się bowiem dotąd człowiek wielkiego umysłu i gorącego dla młodzieży serca, któryby opracował na czele dobranych wychowawców młodzieży szczegółowy program wychowania szkolnego i któryby, co również niezwykle ważne, umiał go przeprowadzić z żelazną konsekwencją.

Nie chcemy się rozwodzić o programie nauk, nie czujemy się do tego na siłach. Jednakże podpada jedno, że postępy u dziatwy szkolnej nie są takie, jakby się tego można spodziewać. Nasuwa się więc pytanie, czy program szkół nie jest za obfity na przetrawienie go przez mózgi dziatwy.

Nie chcemy się wdawać w ocenę najnowszej reformy p. Grabskiego, czy skrócenie ilości godzin bedzie owocne. Zagadnieniami takiemi niech się zajmą powolane do tego czynniki.

Na program obecnego ministra należy się jednak poważniej zapatrywać, ponieważ w przeciwieństwie do swych poprzedników mniej się zajmuje programami na piśmie. Patrzy za to na wychowanie młodzieży z rozmaitych stron.

Nasamprzód postanowił urządzić najniższe trzy klasy w gimnazjum w ten sposób, ażeby uczeń mógł po ich ukończeniu kształcić się dalej, albo mógł przechodzić z potrzebnemi wiadomościami do szkół zawodowych. Gimnazja nie mają się zatem jak dotąd odgradzać od innych szkół murem chińskim, ale mają z niemi współpracować. Rownocześnie nauka będzie mniej pamięciową, ile więcej poglądową. Naprzykład, o ile chodzić będzie o historję Polski, to nie będzie się w pierwszym rzędzie zważało na lata i dni, kiedy się coś zdarzyło, ile więcej na to, jaka korzyść w tym czasie wyszła dla Polski. Tak będzie ze wszystkimi innymi przedmiotami nauki. Dzieci będą się krócej uczyły, ale za to będzie się je więcej myślowo zajmowało. Duże znaczenie przywiązuje się do wycieczek geograficznych, czyli podróży po kraju, ażeby go poznać i tem więcej ehnić nauczyć.

Jak w niższych, tak i wyższych klasach gimnazjum będzie mniej nauk przyrodzonych jak i z językoznawstwa, pomiędzy innemi z łaciny. Chodzi o to, ażeby nauka była gruntowniejsza, ażeby w mózgu nie siedziała sieczka naukowa, która wywietrzeje, ale ażeby ten mózg pojmował w dostatecznym stopniu to, co do siebie przyjmuje. Nauczyciel ma mieć zatem dostąteczną ilość czasu na stawianie uczniowi jak najwięcej pytań.

Te ulepszenia w gimnazjach mają być tylko tymczasowemi. W jesieni zamierza bowiem minister Grabski przedłożyć ustawy o przekształtowaniu całego szkolnictwa. Chodzić będzie o to, ażeby całe szkolnictwo tak wyższe, jak niższe zdemokratyzować, ażeby jeden gatunek szkół nie uchodził za lepszy od drugiego. Szkoły winne tak wychować ucznia, ażeby ten mógł do szkół zawodowych przechodzić nietylko ze szkół powszechnych, ale nawet z gimnazjów. Uczeń szkół średnich ma mieć zawsze to przekonanie, że nie uczył się napróżno i że nie wyjdzie w życiu na coś gorszego od swego współtowarzysza. Chłopiec ze szkoły powszechnej ma mieć dostęp do gimnazjów i — odwrotnie.

Bardzo ważnem jest przedewszystkiem to co minister powiedział o komitetach rodzicielskich przy szkołach i o ich współpracy z nauczycielami. Tu pan minister tak powiedział:

„Szkoła sama nie wychowa należycie młodego pokolenia. Współdziałanie w tym kierunku całego społeczeństwa a zwłaszcza rodziców, z władzami szkolnemi jest konieczne. To też zaraz na początku roku szkolnego wydam jedno rozporządzenie o organizacji rad rodzicielskich i ich stosunku do rad wychowawczych oraz drugie rozporządzenie o nadzorze władzy szkolnej i rad szkolnych".

Pomiędzy innemi rozwiódł się też pan minister o ruchu harcerskim wśród młodzieży szkolnej. Oświadczył, że ruch harcerski jest czemś bardzo ważnem. Łączy bowiem ludzi w silny zespół ideowo, to jest duchowo dla wspólnego celu, robi z nich wzór człowieka urobionego, zdrowego cieleśnie i zahartowego do walki z życiem. Właśnie harcerstwo takich ludzi wytworzyć potrafi. Główna jedynie rzecz w tem, ażeby umiano tu ludzi dobierać, a odrzucać tych, którzy do celów, wytkniętych przez harcerstwo, nie nadają się.

Takby oto w głównych zarysach wyglądał program szkolny ministra Grabskiego. Główna rzecz w tem, ażeby mu pozwolono ten program wykończyć.

Polityka francuska musi się opierać na sojuszu z Polską i Czechosłowacją.

Poufne narady polityków koalicyjnych. Francja domaga się rozszerzenia paktu na granice wschodnie.

Warszawa. Według informacji prasy niemieckiej Vanderwelde Chamberlain i Briand na wspólnej konferencji mieli zgodnie określić swoje stanowisko co do podatku zachodniego. Przy tej okazji Vanderwelde miał oświadczyć Chamberlainowi, że Belgja stoi na stanowisku angielskim i interesuje się tylko sprawą paktu zachodnio-europejskiego. Sprawa granic wschodnich jest dla Vanderwelda rzeczą drugorzędnej wagi i w razie gdyby Belgja nie ma rzekomo wspólnych interesów z Francją. Natomiast francuski przedstawiciel miał podkreślić konieczność rozszerzenia paktu nadreńskiego na wschodnie granice Niemiec. Gdyby Francja chciała rozciągnąć granice paktu zachodnio-europejskiego także na granicę Polski i Czechosłowacji, to według opinji Brianda i Chamberlaina należałoby odbyć konferencję Polski i Czechosłowacji z Niemcami, której zadaniem byłoby ułożenie nowego rodzaju paktu dla wschodniej Europy. Anglja nie sprzeciwia się temu, jest nawet gotowa ofiarować swe usługi, aby ew. doprowadzić do uwzględnienia stanowiska między obu stronami.

Warszawa. Według relacji niemieckich, rozeszła się wiadomość wśród członków delegacji angielskiej w Genewie, że rząd francuski zasadniczo przestał się interesować paktem czysto zachodnim. Polityka francuska musi się opierać na sojuszu Polski i Czechosłowacji. Wobec tego ze strony angielskiej zaptrują się pesymistycznie na perspektywę paktu bezpieczeństwa.

Zbrodniarze czy obłąkani?

Berlin. Od kilku dni w różnych dzielnicach Berlina nieznani sprawcy podpalają codziennie strychy domów, powodując przez to duże pożary. Dotychczas policji nie udało się stwierdzić, czy podpalacze są złodziejami, niszczącymi ślady kradzieży, czy też ludźmi obłąkanymi. W środę prezydjum policji delegowało specjalną komisję dla zbadania przyczyny pożarów oraz wyznaczyło wysokie nagrody za wykrycie sprawców. W piątek znowu straż pożarna została zaalarmowana kilkakrotnie. Dwa domy zostały częściowo zniszczone przez ogień. Wobec szerzącej się epidemji podpaleń zarządzone zostały nadzwyczajne środki ostrożności. Na wszystkich krańcach miasta ustawiono posterunki obserwacyjne, celem umożliwienia wczesnego wykrywania pożaru. Od soboty do służby obserwacyjnej są użyte aeroplany.

Skutki niemieckiej wojny celnej.

Królewiec. Odbyły się tutaj narady wschodnio-pruskich związków kupieckich i przemysłowców drzewnych, podczas których omawiano sprawę polsko-niemieckiej wojny celnej i stwierdzono, że wojna ta szkodzi w wielkiej mierze wschodnio-pruskiemu przemysłowi i handlowi drzewnemu. Uchwalono rezolucję, domagającą się ułatwień w związku z zakazem wwozu drzewa

Projekt nowego hymnu polskiego.

Bez długiej dyskusji wszyscy godzimy się na to, że mazurek Dąbrowskiego nie odpowiada dzisiaj zadaniu hymnu narodowego. Anachronizmem jest śpiewanie od roku 1918, że dopiero odbirzemy to, co nam obca moc wydarła. Na dziarską swoją nutę śpiewania w latach niewoli, przeżyła się kochana nasza pieśń Legjonów — na szczęście — już tylko zabytkowy charakter.

Nie mamy żadnego powodu wracać do niej, upierać się przy utrwalaniu jej aktualności, li tylko w imię jej tradycji i popularności. Nie jest rzeczą ani wskazaną, ani potrzebną dotwarzać do melodji mazurka słowa, odpowiadające aktualnemu stanowi rzeczy. Melodja ta, co junackim swoim rytmem pobudzała w nas krew do szybszego krążenia, co nie raz wyciskała nam łzy z oczu, jest za mało dostojna, ażeby mogła wyrażać pokrewić się z majestatem Rzeczypospolitej. Wprawdzie hymnów innych — nawet wielkich — narodów nierzadko grzeszą brakiem dostojności muzycznej, ale przykłady takie powinny nas zachęcić właśnie do zdobycia się na hymn, najbardziej odpowiadający zadaniu Państwa.

Samą przez się zrozumiałą jest rzeczą, że treść hymnu musi być utrzymana w charakterze nawskroś pozytywnym, że nie może być obciążona balastem historycznym, że powinna dawać wyobrażenie o wielkości ziemi polskiej, podnosić

do niej przywiązanie w sercu śpiewających, a przytem musi być tak i prosta, żeby każdy mógł ją sobie łatwo przyswoić i bez zastrzeżeń uznać.

Zdaniem nietylko mojem, ale — o ile mi wiadomo — wielu ludzi w Polsce, wymarzonem wprost podłożem muzycznem dla nowego hymnu polskiego i właściwym punktem wyjścia dla jego utworzenia, jest nasza przepiękna, pełna dostojności i siły, znakomita pod względem formy, znana i ukochana pieśń kolendowa: „Bog się rodzi, moc truchleje".

Od trzystu lat pieśń ta jest własnością całego narodu polskiego. Melodja jej przeszła przez krew kilkunastu pokoleń polskich. Melodja jej niezmiernie wyrazista i pełna godności i rytm posuwistego poloneza, zostały jakby wykrystalizowane z krwi i ducha polskiego. Oto jej tytuły historyczne do tego, żeby stała się hymnem narodowym. Naznacza ją do tej roli także jej muzyczny „ethos", promieniejący z niej jako cudowna emanacja mistycznego nastroju, jakim ją przepoiła religijna treść tej kolendy.

Poeta, którego nazwisko pozostać musi ukryte, poznawszy zasady projektu nowego hymnu, przedstawia za mojem pośrednictwem — następujący szkic tekstu w nadziei, że gdyby słowa te okazały się w wartości nie wystarczającemi dla swojego przeznaczenia, to przynajmniej mogłyby posłużyć za przykład dla jakiegoś doskonalego urzeczywistnienia wszystkich punktów projektu.

Anonimowy poeta zamknął postulaty tego projektu w trzech strofkach, odpowiadających dokładnie warunkom melodji: „Bóg się rodzi".

Ojców naszych polska glebo,
od Bałtyku po Karpaty,
łask ci zdroje zsyła niebo
i przemienia w kraj bogaty!
W polach, w lasach, w chacie, w dworze,
przy warsztatach, w pracy w trudzie.
Polsce naszej sprzyjaj, Boże,
by w pokoju żyli ludzie!

Prowadź ty nas górnym szlakiem,
biały orle na sztandarze;
my gotowi pod twym znakiem
złożyć Polsce życie w darze!
Dla niej pług nasz ziemię orze,
dla niej wszelka kwitnie praca,
Polsce naszej, sprzyjaj, Boże,
niech jej słońce los wyzłaca!

Święte Polski są granice,
domów naszych święte progi;
kto nam rzuci rękawicę,
odwet nasz wywoła srogi!
Poznań z Wilnem, Lwów z Krakowem.
jako twierdze dla Warszawy,
dzierżą miecz ramieniem zdrowem,
bronią Polski ziem i sławy!

Zdzisław Jachimecki.

Wypadki ostatnich dni.

Warta wylewała poraz trzeci w ziemi Kaliskiej, czyniąc wielkie spustoszenia w okolicach Koła— Konin i Słupca. Woda zalała około 800 mórg roli uprawnej, należącej do 30 drobnych gospodarstw a około 60 klm. pól.

600 000 dzieci pozostaje w Polsce jeszcze bez nauki. Polsce brak 89000 izb szkolnych i 4 miljardów złotych na nauczanie powszechne. Dotąd mamy w Polsce 27,866 publicznich i prywatnych — szkół powszechnych, w których armja 65,083 nauczycieli pracuje nad wychowaniem 3,237,660 przyszłych obywateli.

Olbrzymi pożar składu nafty wybuchł w Nowym Jorku. Skład ten położony był w pobliżu wielkiego portu. Około 200 strażaków przy stłumieniu ognia straciło życie, skutkiem zatrucia się dymem. Ognia ugasić się nie udało.

Straszna katastrofa lotnicza miała miejsce w stanie Ohio w Ameryce.

Sterowiec „Shenan Doah" zaskoczony przez burzę został rozerwany na dwie części nad miastem Caldwel (stan Ohio). Jedna część sterowca spadła w odległości 6 mil od Cumberlandu, zaś drugą wicher uniosł na wschód, Z załogi, złożonej z 35 ludzi, wraz z dowódcą 10 osób zabitych, 15 rannych. Pozostałą część załogi oraz 24 pasażerów, który odbywali podróż sterowcem znaleziono podobno w okolicy miasta.

Bezczelności dopuścił się w sejmie pruskim poseł nacjonalistyczny Kickhoffel. Złożył bowiem interpelację w sprawie agitacji związku Polaków w Prusach. W interpelacji tej zwrócił poseł ncajonalistyczny uwagę, że jeden z duchownych katolickich Słupski czytał ewangelję po polsku Interpelacja żąda bezwzględnych represyj.

Wiecznie protestują Niemcy skoro chodzi o jakąś sprawę. polską. Tym razem „Tagliche Rundschau" donosi, że Niemcy zamieszkali w polskiej części G. Śląska, złożyli protest przeciwko utworzenia biskupstwa w województwie śląskim, którego górnośląska część dotąd należała do biskupstwa wrocławskiego.

Osławiony przywódca orgieszowców rozwinął ożywioną działalność na pograniczu Pomorza tak nad wschodnią jak i zachodnią granicą.

Agitacja niemiecka na Pomorzu.

Postępowanie naszego rządu wobec odzyskanego Pomorza, niedbalstwo urzędników i brak zrozumienia dla interesów gospodarczych Kaszubów zaczyna się mścić.

Oto co pisze „Gazeta Gdańska:"

Dzisiaj, gdy trudno byłoby o „jaki taki" powód do wojny. Niemcy starają się „na drodze pokojowej", przez propagandę różnego rodzaju przygotować teren przyszłych swych działań wojennych na ziemiach polskich.

W obecnej dobie Niemcy kokietują najwięcej Kaszubów, bo ci całem sercem lgną do Polski, starając się ich pozyskać dla siebie. Pomimo czujności naszych władz, po Kaszubach kręcą się i prowadzą energiczną agitację agenci niemieccy, a agitacja idzie już nie w duchu niemieckim, bo to nie miałoby dzisiaj racji bytu, lecz głoszą, że Kaszubi są odrębnym narodem, który powinien mieć prawo stanowienia o sobie.

Przed niedawnym czasem stwierdzono, że centralą tej propagandy pruskiej jest miasto Wejherowo na Pomorzu. Stąd podobno wychodzą hasła, dość zręcznie sformułowane, domagające się nie bezpośrednio zerwania łączności z państwem polskiem, lecz dążące tymczasowo do spopularyzowania hasła separatystycznego.

Drugą stroną propagandy niemieckiej jest zręczne szerzenie pogłosek na temat, że Pomorze nie będzie już długo należeć do Polski, że niedługo powrócą tu wojska niemieckie. Nawet odbywające się obecnie manewry wojskowe pod Toruniem propaganda niemiecka używa do swoich celów. Niemcy starają się wywołać u ludności mniemanie, że manewry te stoją w związku z bliską wojną z Niemcami, która to wojna zmienić musi istniejący stan rzeczy na korzyść Niemiec. Tak samo wszelkie inne posunięcia wojskowe na Pomorzu Niemcy starają się tendencyjnie zabarwići w formie agitacyjnych pogłosek podawać miejscowej ludności. Łatwowiernych ludzi znaleźć można wszędzie i tacy ludzie wziąwszy pogłoski niemieckie za dobrą monetę, zarażają obawą innych, a przedewszystkiem zniechęcania się do utrwalenia owoców swej pracy.

Oprócz wytężonej propagandy na terenie samego Pomorza, Niemcy na pograniczu polskim czynią daleko idące przygotowania. Cale to pogranicze obsadzone jest dobrze wyszkoloną i zorganizowaną służba wywiadowcza, która prócz swego zadania czysto informacyjnego, zajmuje się wytrwale demoralizacją pogranicznej ludności polskiej. Policja pograniczna składa się z samych prawie podoficerów i oficerów dawnej armji niemieckiej, przepojonych duchem odwetu militarnego względem Polski. I oni mają te same cele na oku, tj. zniechęcanie ludności pogranicznej do Polski, a władając przytem w większej części jezykiem polskim, potrafią nawet wzbudzić pewne zaufanie do siebie ze strony ludności polskiej.

Dla swoich celów nie szczędzą Niemcy nawet wcale pokaźnych funduszów. Nad granicą polską budują okazałe gmachy celne, domy mieszkalne dla strażników, naprawiają drogi, budują nawet potrzebne i niepotrzebne linje kolejowe, aby tylko wskazywać ludności polskiej wzmagający się dobrobyt Niemiec. Agenci niemieccy wmawiają potem ludności pomorskiej, że Polska dlatego nic nie buduje; ponieważ liczy się z utratą Pomorza.

Faktem jest również, że Niemcy szczególnie interesują się każdym zarodkiem jakichkolwiek fermentów społecznych na Pomorzu, „Słowo Pomorskie" doniosło niedawno, że gdy na Pomorzu zanosiło się na strajk rolny, po stronie niemieckiej utworzyły się natymiastowe organizacje bojowe, gotowe w każdej chwili do przekroczenia granicy, aby wziąć czynny udział w spodziewanych rozruchach. Organizacje te przechowują masami karabiny zwykłe i maszynowe, a nawet armaty polowe.

Bezpieczeństwo ludności polskiej na pograniczu polskiem jest stanowczo niedostateczne. Jedyną naszą bronią jest przekonanie, że ludność ta mocno stoi po stronie państwowości polskiej i w żadnym wypadku nie da posłuchu podszeptom niemieckim.

Gawęda Mateusza.



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W ostatnim czasie ludziska mi na dobre zważyły mój dobry zdrowy humor. A wiecie dla czego, bo coraz więcej wśród narodu spotykam mętów, którym nie dość dobra już wiara ojców ich i którzy nowych szukają bogów. Nazłaziło się na nasze Pomorze jakiegoś tałałajstwa to z Królestwa to z Ameryki nawet i nuże odwodzić wierne dotąd owieczki od prawdziwej naszej wiary rzymsko katolickiej, tworząc z odszczepieńców jakiejś sekty babtyskie to znowu jakieś tam hodurowo-narodowe. Ich kaznodzieje plują na wszystko, co naszym ojcom i nam było i jest święte, a ludziska rozdziawiają gęby i nadstawiają uszu, jak gdyby nie wiedzieć tam jakie słyszeli mądrości. Nie widzą i rozumieć niechcą, że ci kaznodzieje i ich poplecznicy tylko pieniądze z nich wyciągają. Najlepszym tego dowodem Grudziądz.

Rozpleniło się tam tych hodurowo-narodowych kołometów mnogo. Zachciało im się pobudować swój własny kościół. Urządzili więc zabawę na cel budowy i zebrali 650 zł. Niebardzo jednak czuł się kasjer nawróconym i zbudowanym nową wiarę, bo zgarnął pieniądze do kieszeni i drapnął, ni śladu nawet za sobą nie pozostawiając. Zabłąkała się wierna owieczka w morzu ludzkiem.

I u nas w Wąbrzeźnie także nowi apostołowie bobrują. Tutaj babtyści zarzucają sieci na łatwowiernych. Sprowadzili sobie jakiegoś kaznodzieję aż ze Zgierza w Królestwie, by nawracać bałwochwalców, którzy za przykładem ojców swoich trwają jeszcze przy wierze rzymsko-katolickiej przodków swoich. Całe rodziny podobno przystąpiły do tej sekty i wyczekują teraz powtórnego chrztu sposobem babtystów. Pożałują postępku swego, gdy będzie zapóźno, gdy im Kostucha w oczy spojrzy. Dziś nie warto nawet do nich mówić, to groch rzucany o ścianę, najwyżej należałoby ich sękatym głaskać trzy razy dziennie.

Jest też jeden człowiek w mieście naszem, który udaje wielce mądrego. Nie robi nic, żyje widocznie manną niebieską, bobruje wśród ludzi, uprawia od świtu do nocy politykę i znajduje posłuch. Ba jak się stary dowiaduje Mateusz, stawiają go nawet na członka Rady Miejskiej. I taki człowiek notoryczny nieroba otrzymuje jeszcze wsparcie.

Jak się dowiaduję, nawet syna ubiegłej niedzieli nie posłał do Stołu Pańskiego. Może już się zawikłał w sieci babtyskie a może przystąpił do kościoła narodowego. Wie on dobrze kogo stary Mateusz ma na myśli.

I temu przydałoby się lanie moim sękatym. Źle się dzieje pomorskie narody. Sekciarstwo się krzewi, prywata wzrasta, partyjnictwo kwitnie, pieniactwo zapełnia nasze sądy.

Gdybym te wszystkie listy, co stary Mateusz otrzymuje, chciał drukować to nietylko zapełniłbym cały „Głos Wąbrzeski", lecz ponadto mielibyście obraz wszelkich grzechów głównych i jeszcze wielu innych przed oczyma. I nietylko w Wąbrzeźnie. Weźmy dajmy nato, chociażby takie Pułkowo Wielkie. Przybył tamdotąd z wielkim tupetem jeden wielki pan o różnorodnych tytułach, wielkich i małych. Zapachniał mu lepszy dom więc w nim zamieszkał, głosząc, że z niego nikt go nie potrafi wygonić. „No i nikt" go też nie wygonił, tylko sam siebie. Wysiedlono go bowiem do Wielkiego Miasta Kowalewa, które bardzo jest uradowane z narybku tego. Znany jest bowiem z awantur swych i procesów po Łobdowie, Pułkowie i bijatyk, które kończyły się dłań smutnie w sądzie w Golubiu. Swego pomoenika umieścił pan ten na poddaszu. Dzisiaj chociaż sam w wielkiem mieście Kowalewie pracuje, mieszka jeszcze u nas — na tem samem poddaszu. Tak przemija wszelka świetność i świata i pojedyńczych osobników.

A istnieje w tej wiosce jeszcze drugi gagatek, który znowu na sumieniu posiada kradzież leśną. I ten rozmyśla teraz nad znikomością wszelkich wielkich rzeczy świata tego, oczekując, co mu powie sąd za powyższy czyn.

To też ludziska, dziecka i ludzie mówię wam: trwajcie przy wierze ojców waszych, nie wynoście się nad nikogo, nie mącie kadzi narodowej, nie uprawiajcie pieniactwa, bądźcie pokornego serca, nie miejcie palców, oklejonych smołą, do których wszystko przylega, a w kąt postawi swój sękaty.

Wasz Stary Mateusz.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 7 września 1925 r.

Kalendarzyk, poniedziałek 7 września Reginy
wtorek 8 września Narodz. NMP. Radosława
środa 9 września Sergjusza

— **Jarmarki we wrześniu na Pomorzu.**

9 września.

Brodnica: kramarski.
Kartuzy: kramarski, bydlęcy, koński,
Lipnica, pow. Chojnicki: kramarski, bydlęcy, i koński.
Sulęczyno, pow. Kartuzki: kramarski, bydlęcy i koński.

10 września.

Topolno, pow. Świecki: kramarski bydlęcy i koński.

15 września.

Brusy pow. Chojnicki: kramarski, bydlęcy i koński.
Górzno, pow. Brodnicki: bydlęcy, koński i nierogacizny.
Rumia, pow. Wejherowski: kramarski, bydlęcy i koński.

16 września.

Chełmża, pow. Toruński: bydlęcy i koński.

17 września.

Starogard: bydlęcy, koński nierogacizny.
Gniew: bydlęcy, i koński.
Wiele, pow. Chojnicki: kramarski, bydlęcy i koński.

18 września.

Tczew: bydlęcy i koński.

22 września.

Golub, pow. Wąbrzeski: bydlęcy i koński.
Jabłonowo, pow. Brodnicki: bydlęcy i koński.
Kościerzyna: kramarski, bydlęcy i koński.

24 września.

Łąkorz, pow. Lubawski: kramarski, bydlęcy i koński.
Godziszewo pow. Tczewski: nierogacizny.

18 września.

Puck: kramarski, bydlęcy i koński.

— **Kalendarz podatkowy na wrzesień.** We wrześniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie, które wpłynąć winni do Kas Skarbowych w ściśle oznaczonym terminie po którym niezwłocznie rozpoczęte zostanie akcja egzekucyjna:

Podatek przemysłowy od obrotu za 1 sze półrocze 1925 r. wpłacony być winien w czasie od 15 września do 15 października rb. miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca winny być wnoszone począwszy od 15 września do końca miesiąca;

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. musi być wpłacony do Kas Skarbowych najpóźniej po 7-miu dniach od dokonania potrącenia.

Nadto płatne być winny wszystkie te podatki. prolongaty i raty podatkowe, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu. Przy sposobności wyjaśniamy, iż we wrześniu wznowione zostanie egzekowanie zaległości z podatków gruntowego i majątkowego, wstrzymane na lipiec i sierpień.

— **Opłaty szkolne za dzieci urzędników państwowych.** Wszystkie ministerstwa otrzymały zawiadomienie, że w sprawie zapomóg szkolnych w I półroczu roku szkolnego 1925|26 obowiązują warunki, wydane przez Radę ministrów w r. 1924, tj. że funkcjonarjuszom państwowym, w myśl ustawy o uposażeniu urzędników państwowych i wojska, przysługuje w czasie obowiązywania dodatku regulacyjnego zwrot opłaty szkolnej za dzieci uczęszczające do prywatnej szkoły średniej ogólno — kształcącej lub zawodowej z powodu braku miejsca wolnego w danej klasie równorzędnej szkoły państwowej. Opłata za wpisy szkolne będzie zwracana w wysokości 72 proc. miesięcznie, w której to kwocie wyraża się przeciętny koszt nauczania ucznia w państwowej szkole średniej. Wpisy nie będą zwracane za dzieci, uczęszczających do szkół średnich, nie mających pełnych lub niepełnych praw szkół państwowych. Za okres b. półrocza zainteresowani pracownicy zwolnieni są od załączenia od podań zaświadczeń o braku wolnego miejsca w szkołach rządowych. Rada Ministrów zezwoliła w r. b. na zwrot opłaty szkolnej za dzieci uczęszczające do prywatnych szkół artystycznych pod warunkiem, że uczeń ukończy 16 lat przed rozpoczęciem półrocza, za które opłata ma być zwrócona i jeśli dziecko nie uczęszczało do szkoły państwowej.

— **Rozporządzeniem** Ministra Skarbu podwyższona została z dniem 1 września 1925 r. opłata monopolowa od spirytusu. Nowe ceny sprzedażne spirytusu, wódek czystych i spirytusu do celów domowo-leczniczych uwidocznione są na tablicy urzędowej tut. Urzędu Skarbowego Akcyz. i Monop. Państw.

Równocześnie zarządziło Ministerstwo Skarbu dodatkowe opodatkowanie zapasów spirytusu wyrobów wódczanych i spirytusu do celów domowo-leczniczych znajdujących się w dniu 1 września 1925 r. w fabrykach wódek i hurtowniach.

Zapasy powyższe mają być zgłoszone do dnia 8 września 1925 r. w dwóch egzemplarzach Urzędowi Skarbowemu akcyz i monopolów państwowych, zaś po za siedzibą tego Urzędu właściwemu Urzędowi Kontroli Skarbowej.

— **Wspaniały dramat w 6 aktach: Uśmiech Księżyca** ukaże się w środę i czwartek na ekranie Kina Pałacowego. naco wszystkim miłośnikom świetlnych obrazów zwracamy uwagę.

— **„Szkoła Rolnicza żeńska w Kowalewie** przypomina niniejszem byłym wychowankom, aby stawiły się na zjazd do szkoły w Kowalewie, dnia 10 października b. r.

Jednocześnie Zarząd szkoły podaje do wiadomości, że można jeszcze się zgłosić na nowy kurs, który się rozpoczyna 1 października."

— **Toruń.** (Śmierć pod kołami samochodu). W niedzielę 23 sierpnia na szosie między Inowrocławiem a Montwami zdarzył się smutny wypadek śmiertelnego przejechania przez samochód, należący do p. Kaweckiego z Torunia, po prawej zaś stronie szosy szło kilku pieszych. Ponieważ wiatr był od lewej strony, chcąc uchronić się przed kurzem, wznieconym przez samochód, dwuch z pośród tych pieszych dość wcześnie przeszło na lewą stronę, trzeci zaś dopiero w ostatniej chwili namyślił się zrobić to samo i tuż przed samochodem usiłował przebiec na drugą stronę szosy. Skutki tej nieostrożności były straszne: nieszczęśliwy dostał się pod samochód i doznał ciężkich potłuczeń, skutkiem których po paru godzinach zmarł w szpitalu w Inowrocławiu. Był to szewc. lat 20, pochodzący z Radomska.

— **Grudziądz.** Pijaństwo spowodowało pożar. W sprawie pożaru w spichrzach firmy Dumonta aresztowano kilku praktykantów firmy (Niemców, gdyż firma zatrudnia wyłącznie Niemców). Zeznania ich dowodzą, że przyczyną pożaru była ich karygodna lekkomyślność. Korzystając z nieobecności pryncypała, młodzieńcy postanowili urządzić sobie w spichrzu małą pijatykę. Upiwszy furmana do nieprzytomności, sami zeszli do stajen w celu nakarmienia koni, paląc przytem papierosy bez względu na znajdujące się w stajni siano i słomę. Tylko przypadkowi należy zawdzięczać, że juc wówczas nie spowodowali ognia. Posuwając swoje lekceważenie niebezpieczeństwa do ostatnich granic, w piwnicy, pełnej łatwopalnych towarów, pijani młodzieńcy zaczęli wzajemnie na siebie rzucać płonącemi zapałkami; zabawę tę powtórzyli na górze, a w poczuciu bezkarności pijaństwo swe posunęli do stanu nieprzytomności, nie załując zapałek, ani papierosów. Skutkiem tej swawoli zapaliły się materjały na spichrzu i spichrz cały z towarem spłonął. Kara ich nie minie.

— **Płowęż,** pow. brodnicki. (Śmierć we wodzie). W niedzielę, d. 23 sierpnia wybrało się trzech synów gospodarza Schielmanna wozem zaprzągniętym w dwa konie do jeziora przy Nowejwsi po wodę. Miejsce gdzie zwykle brano wodę było ogrodzone płotem. Nie zważając na ogrodzenie, wjechali poza nie. W głębinie zaczęły konie tonąć. Najmłodszy 13-letni chłopiec przyczepił się do płotu i takim sposobem uratował swe młode życie. Dwaj jego bracia 15 i 17 lat oraz konie utonęli. Po bardzo mozolnej pracy rybacy wydobyli naprzód konie i wóz, później zwłoki młodych ludzi. Rozpacz rodziców była ogromna.

— **Chełmża.** Jeszcze w bieżącym roku ile możności ma się rozpocząć z budową koszar dla mającego tu przyjść wojska. Przyznane przez państwo 50 000 zł. nadeszły już do rozporządzenia miasta. Obecnie pracuje się nad wykonaniem planu zabudowań, poczem natychmiast przystąpi się do prac ziemnych. Koszary budowane będą na obszarze za parkiem 3 Maja.

— **Tczew.** („Chciały być młodsze"). Przytrzymano tu dwie kobiety z powiatu chojnickiego za sfałszowanie dokumentów. Na wykazach osobistych zmienily one datę urodzenia, gdyż, jak zeznały, „chciały być młodsze". Oby tylko w kozie się nie zestarzały.

Komunikaty Izby Skarbowej.

Ulgi w pobieraniu kar za zwłokę od państw. podatków bezpośrednich i należytości stemplowych przedłużono do dnia 25. bm.

Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 5. bm. L. D. P. O. 5105|I. przedłużyło moc obowiązującą okólnika z dnia 11 sierpnia br. L. 4591|I. w sprawie zniżenia kar za zwłokę na 1 proc. od zaległości podatkowych **do dnia 25 września br. włącznie.**

Uiszczone przez płatników w czasie od 1-go **września rb. kary za zwłokę** ponad 1 proc-ową **stopę zarachowane zostaną na właściwą zaległość podatkową.**

Po upływie wyznaczonego przez Min. Skarbu okresu ulgowego kasy skarbowe pobierać będą od zaległości ustawowe kary za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie (od pod gruntowego 1 proc.) Skorzystanie z ulgi powyższej leży przeto wyłącznie w interesie każdego płatnika zalegającego z podatkami bezpośredniemi wzgl. opłatami stemplowemi.

Kasa Skarbowa.

Ostatnie wiadomości.

Wykrycie niemieckiej organizacji szpiegowskiej.

Miała ona wykonywać zamachy na polskie objekty wojskowe oraz na wybitne osobistości.

Warszawa. W ostatnich dniach władze wpadły na ślady wielkiej organizacji szpiegowskiej na rzecz Niemiec, której centrala mieściła się w niemieckiej części Górnego Śląska. Akcją tą szpiegowską kierowano z Berlina. Aresztowano i osadzono w więzieniu kilkanaście osób, które stały na usługach tej organizacji. Zabrano dużo materjału obciążającego. Akcja szpiegowska obejmowała organizację armji, uzbrojenie i wyszkolenie, przygotowała nadto zbrojne zamachy na objekty wojskowe. Władzom udało się ustalić również, że organizacja ta miała zgładzić ze świata kilka wybitnych politycznych osobistości w Polsce.

Zderzenie się parowców angielskich.

Londyn. W tych dniach starły się wśród gęstej mgły ujścia Tamizy dwa parowce angielskie. Jeden z nich w ciągu 8 minut poszedł na dno. Kapitan statku i jego żona zatonęli. Załogę i pasażerów w liczbie 16 osób zdołano wyratować.

Austrja zdolna do samodzielności.

Tak komentują we Francji wnioski genewskie.

Paryż. Komentując wczorajsze posiedzenie genewskiego komitetu austrjackiego, „Petit Parisien" pisze, że sprawozdanie rzeczoznawców dowodzi, iż Austrja jest całkowicie zdolna do samodzielnego życia. Tendencyjna kampania, prowadzona przez zwolenników połączenia Austrji z Niemcami niema żadnej racji bytu, a żądania austrjackie, dotyczące uprzywilejowanych taryf celnych, są przesadzone.

„Petit Journal" stwierdza również zdolność Austrji do samodzielnego życia politycznego i dodaje, że nie potrzebuje być brana pod opiekę, ani dać się pochłonąć przez sąsiadów.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 4. VIIII. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto nowe	16.20 — 17.20
2. Pszenica	23,50 — 24.50
3. Ospa żytnia	11,00 — 12.00
4. Owies	16,00 — 18 00
5, Jęczmień brow.	22,00 — 23.00
6. Mąka żytnia 70%	2.350 — 26,50
7, Mąka pszenna 65%	3.850 — 41.50
8. Siano luźne	6.00 — 6 80
9. „ pras.	7.20 — 8,20
10. Ziemniaki fabr.	— 3.30
11. Słoma żyt luź.	1.80 — 2.00
12 „ „ pras	2 90 — 3.10
14. Jęczmień	—
15 Ospa pszenna	11,30— 12.30

Usposobienie spokojne.

Poznański targ na bydło.

Dnia 5. VIIII. 1925 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskie — wołów —, buhaji — krów — bydła 559, świń 1867, cieląt 378, owiec 11

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	94 — 96
„ „ „	II kl.	80 — «
„ „	III kl.	66 — . „„
„ cielęta	I kl.	120 —
„ „	II kl.	108 — 111„
„	III kl.	96 — 986
„ świnie	I kl.	168 — 15„
„ „	II kl.	136 — 140
„ „	III kl.	— „
„ owce	I kl.	650 — 70„
„ „	II kl.	—
„ „	III kl.	—6 „ „

Przebieg targu spokojny.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Liga Obrony Powietrznej Państwa,

której zadaniem jest stworzenie w Polsce silnego lotnictwa, organizuje w celu uzyskania od społeczeństwa środków materjalnych w czasie od dnia 6 do 13 września br. t. zw.

„Tydzień Lotniczy".

Dla osiągnięcia zupełnego powodzenia tej impresy mającej zasilić fundusze L. O. P. P. i umożliwić jej dalszą działalność jest konieczne jaknajwydatniejsze współdziałanie i poparcie czynników rządowych i samorządowych.

Panom Burmistrzom i Wójtom wobec tego przypominam obowiązek zorganizowania i prowadzenia akcji, związanej z urządzeniem „Tygodnia Lotniczego", a przedewszystkiem zbierania składek na listy przez siebie potwierdzone. Instrukcję dotycz. zorganizowania „Tygodnia Lotniczego" przesłałem pp. Burmistrzom i Wójtom oraz Przewodniczącym miejscowych kółek P. L. O. P. P. pismem z dnia 31 sierpnia br. L. dz. 2131 W. P. I.

Gdzie będzie możliwem urządzić obchód uroczystościowy, tam trzeba jaknajprędzej przystąpić do zorganizowania i ułożenia programu. Materjał odczytowy posiadają Panowie w broszurkach przesłanych Im przez P. L. O. P.

Przy zbieraniu składek proszę posługiwać się o ile możności listami imiennemi, ażeby po zamknięciu zbiórki módz pokwitować publicznie. Zebrane pieniądze proszę przekazać do Banku Powiatowego w Wąbrzeźnie na konto P. L. O. P. P., a listy składkowe przesłać na moje ręce.

Niech każdy z Panów spełni gorliwie Swój obowiązek, ażeby nasz powiat nie został zawstydzony przez inne powiaty.

L. dz. 2572|20 W. P. I.

STAROSTA.

Przetarg sporny!

Dnia 9 września br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką

krowę

Zbiór licytantów przy głównym Dworcu w Wąbrzeźnie

JANISZEWSKI, Komornik sądowy **w Wąbrzeźnie.**

Licytacja przymusowa.

Podaję do publicznej wiadomości, iż dnia 11. 9. 25 o godzinie 11 przed połud. na Rynku w Wąbrzeźnie odbędzie się przetarg na pokrycie zaległych pod. gminnych za gotówkę najwięcej dającemu następujących rzeczy:

1 lustro z podstawą

Miejski Urząd Egzekucyjny.

Licytacja przymusowa.

Niniejszem podaje się do wiadomości iż dnia 9. 9. 25 r. o godz. 11 i pół przed południem w domu p. Figasa ul. Wolności odbędzie się przetarg publiczny za gotówkę najwięcej dającemu następujących rzeczy:

bufet restauracyjny i stół bufetowy.

Zbiórka licytantów, przy domu pana Figasa ul. Wolności.

Miejski Urząd Egzekucyjny.

Przyjmuję wszelkiego rodzaju towary

do czyszczenia

jak i

do farbowania

ulica Matejki No. 43.

Neumann.

Ogłaszajcie w Głosie Wąbrzeskim.

PRZETARG.

Celem oddania przedsiębiorcy budowę szosy **Zieleń—Piątkowo—Dylewo długości 4,1 km.** rozpisuje się niniejszem **submisję.** Plan i rysunki dla dokładnego poinformowania się interesentów leżą wyłożone w Powiatowym Urzędzie Budowlanym Wydziału Powiatowego Wąbrzeźna (Starostwo pokój 14).

Ślepe kosztorysy wysyła się na piśmienne żądanie za poprzednią opłatą 5 zł.

Oferty opieczętowane i zaopatrzone w napis „Budowa szosy Zieleń—Dylewo" należy składać we wyżej wymienionym urzędzie do dnia 20 września 1925 r. godz. 12 w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert przy ewtl. obecności interesentów

Wąbrzeźno, dnia 4. IX. 25 r.

Przewodn. Wydziału Powiatowego

Dr. SZCZEPAŃSKI, Starosta.

Doskonała pokojowa

przy dobrem wynagrodzeniu potrzebna natychmiast.

Hotel Wąbrz. Dwór.

Jan Kaczyński

Wł. Kulerski

Grudziądz

fabryka bloków kasow. szytych i bezkońcowych

B-17-375	zł	gr
Bloki		
kasowe		
Paragony		
B-17-375		
Kontrola		

Zażądać oferty i wzory

Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski".

właść.: Jan Kaczyński, tel. 1.

W środę i czwartek o godz. 8 i pół wieczorem

wyświetlony zostanie znakomity film

Uśmiech Księżyca

Dramat w 6-ciu aktach.

Tylko wybitne siły występują w tym niezwykle interesującym dramacie, trzymającym widza na uwięzi od 1 do ostatniej sceny.

Baczność! Baczność!

Książki

dla mleczarń

poleca

Eksped. „Głosu Wąbrzeskiego".

Uczennice

do haftowania

jak i bieliznę do szycia

przyjmuje

KAMIŃSKA

Kopernika 13.

Na sprzedaż

czarne surdutowe ubranie

także i letnie palto

na średnią figurę na sprzedaż gdzie? wskaże ekspedycja

„Głosu Wąbrzesk."

Starszego

KONIA

sprzeda

ŁĘGOWSKI, Zieleń

Tel. 4 Tel. 4.

Trzy

uczennice

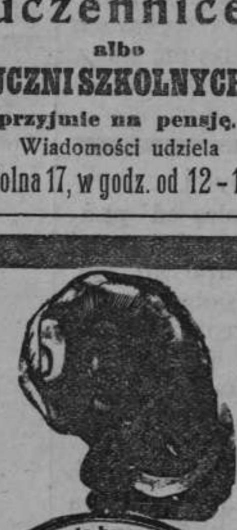
albo

UCZNI SZKOLNYCH

przyjmie na pensję.

Wiadomości udziela

Polna 17, w godz. od 12-1.



Stare i czyste SZMATY

kupuje w każdej ilości

Drukarnia „Głosu Wąbrzeskiego".

HOTEL

pod

„Białym Orłem"

pierwszorzędny lokal na miejscu

Znana kuchnia polsko-francuska

Obiad z 6 dań 4 do wyboru 1,20 gr. z winem 1,70 gr.

Specjalność: Sznycel à la Orzeł 1,20 zł.

Piwa dobrze pielęgnowane. Wyborowe wina i likiery. KĄPIEL każdego czasu. Czyste pokoje z komfortem. Lokal bez muzyki. — OBSŁUGA SKORA I RZETELNA

Specjalny skład delikatesów

poleca

Świeży węgorz wędzony

„ łosoś „

Śledzie łososiowe matjasy angielskie

Fr. Szymański

Tel. 5. Rynek.

Własny samochód do dyspozycji.

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna.

Obwieszczenie

regulujące używanie i ochronę dróg!

Powołując się na art. 5 ustawy z dnia 7. X. 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. Ust. R. P. nr. 89, poz. 656) oraz art. 3 ustawy z dnia 26. 9. 1912 r. w przedmiocie ratyfikacji przystąpienia Polski do Międzynarodowej konwencji, dotyczącej ruchu automobilowego, zawartej w ustawie z dnia 11. X. 1909 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 1922 nr. 85, poz. 762 i z roku 1923 nr. 86, poz. 668 i 669, oraz rozp. Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26. 6. 1904 i obwieszczenia Pana Starosty powiatu wąbrzeskiego w „Orędowniku Urzędowym" nr. 65 z dnia 16. VIII. 1925 r. i w myśl § 56 poprzednio cytowanego obwieszczenia podaję powyższe do publicznej wiadomości z poleceniem ścisłego zastosowania się do tychże przepisów, a nie stosujących się do powyższego pociągać będę do odpowiedzialności.

Bliższe szczegóły można stwierdzić w wyżej wzmiankowanem obwieszczeniu Pana Starosty wąbrzeskiego, na co zwracam szczególną uwagę.

Wąbrzeźno, dnia 29|VIII. 1925 r.

Urząd policyjny

Schwarz, burmistrz.

Gęsi, kury kaczki

i wszelki inny drób

po cenach jaknajwyższych kupuje

Wacław Gołębiewski

Kowalewo, Telefon 27 i 28.

Drogerja pod „Aniołem"

Wąbrzeno — Kolejowa 70.

Poleca

Farby, lakiery pokosty, oleje, benzynę, smary, klej stolarski artykuły fotograficzne, mydła toaletowe, perfumy krajowe i zagraniczne, artykuły gumowe, watę, bandaże, pasy przepuklinowe

Tapety

Nowe wzory nadeszły

Ceny konkurencyjne!

Obsługa skora i rzetelna.

LEKCYJ GRY

na fortepianie udziela

Wiadomość w ekspedycji „Gł. Wąbrzeskiego".